

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 158/15 z powództwa J. C. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 6.667,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 2040,72 zł tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
5. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.238,13 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 1 co do kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, punktu 2 co do kwoty 6.667,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz punktów 4 i 5 w zakresie, w jakim zmiana wyroku i oddalenie powództwa spowoduje konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
 - zbyt mało krytyczne przyjęcie większości twierdzeń powoda za wiarygodne, zwłaszcza w zakresie skutków wypadku dla jego zdrowia psychicznego, bez ich skonfrontowania z treścią opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej co, do dolegliwości skutków tej kolizji dla zdrowia powoda;
 - uznanie, iż powód doznał wskazywanych przez siebie urazów na podstawie wybiórczo wskazanej dokumentacji medycznej;
 - zdeprecjonowanie, a w konsekwencji nieprawidłowa ocena zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych zdarzeń komunikacyjnych, w jakich uczestniczył powód, a które na pewno odbiły się na jego zdrowiu psychicznym i łączne rozpoznanie wszelkich dolegliwości powoda, na skutek wszystkich zdarzeń drogowych, jako następstwa kolizji z dnia 20 marca 2014 r., w sytuacji, gdy na pewno zdarzenia, w których uczestniczył powód zarówno wcześniej, jak i później, a zwłaszcza wypadek z dnia 17 lipca 2014 r., odbiły się na jego stanie zdrowia psychicznego,
 - pominięcie okoliczności, że powód podjął leczenie psychiatryczne dopiero 10 lipca 2014 r., tj. trzy miesiące po przedmiotowym zdarzeniu drogowym, natomiast również w lipcu 2014 r. uczestniczył w innej kolizji drogowej.
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wykazane, że powód był niezdolny do pracy w okresie od marca do lipca 2014 r., w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, a z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii wynika, że powód był niezdolny do pracy, ale w okresie od 21.07.2014 r. do 25.08.2014 r., przy czym okres ten przypadał

bezpośrednio po wypadku, któremu uległ powód w dniu 17.07.2014 r., za który pozwany odpowiedzialności nie ponosi, tak więc nie powstała w majątku powoda szkoda, a powództwo w tym zakresie, jako niewykazane winno zostać oddalone,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że kwotą adekwatną do krzywdy doznanej przez powoda jest kwota 10.000 zł podczas, gdy prawidłowe zastosowanie tych przepisów, nakazujące uwzględnić wszystkie okoliczności wynikające materiału dowodowego w tym:

- ilość wcześniejszych i późniejszych kolizji i wypadków, w jakich uczestniczył powód, a zwłaszcza tej kolizji z lipca 2014 r.,
- okoliczność, iż w momencie badania powoda przez biegłych w celu wydania opinii opiniowali oni łącznie nie tylko urazy doznane przez powoda w kolizji z dnia 20 marca 2014 r., ale także z innych zdarzeń z udziałem powoda, które miały miejsce pomiędzy tą datą a dniem badania przez biegłych;
- pominięciu korzystnych prognoz, co do zdrowia powoda na przyszłość, wynikających z opinii biegłych;

tym samym przyznana przez Sąd z tego tytułu kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona i wykracza poza wynikające z tego przepisu uznanie sędziowskie;

4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 362 § 2 k.c. poprzez uznanie, że w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym z dnia 20 marca 2014 r. pozostaje niezdolność powoda do pracy w okresie od marca 2014 r. do lipca 2014 r., w sytuacji gdy powód nie wykazał, aby taka niezdolność wystąpiła i pozostawała w adekwatnym związku ze zdarzeniem szkodzącym (nie zawnioskował w tym zakresie opinii biegłego), a nawet jeśli taka niezdolność wystąpiła, to mogła wynikać z wcześniej występujących u powoda zmian zwyrodnieniowych i nie pozostawała w związku z wypadkiem, a zatem nie powstała w majątku powoda szkoda, przy czym zwolnienia lekarskie powoda od marca do lipca 2014 r. nie pozostawały w adekwatnym związku ze zdarzeniem co potwierdziła opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków a także psychiatrii,

5. obrazę art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia pieniężnego za okres poprzedzający wyrokowanie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w pkt. 1. I 3., także do kwot 10.000 zł i 6.667,71 zł wraz odsetkami ustawowymi, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, a ponadto wnoszę o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przypisanych.

Pełnomocnik powoda, na rozprawie w dniu 5 grudnia 2018 r., w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty dotyczące dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz naruszenia przepisów proceduralnych, albowiem ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może zostać dokonana jedynie po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o poprawnie zastosowane przepisy prawa procesowego.

Natomiast jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych

w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, niezasadne są zarzuty naruszenia zarówno art. 233 § 1 k.p.c., jak i art. 278 § 1 k.p.c.. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz w sposób wyczerpujący przedstawił motywy swojego rozstrzygnięcia w sporządzonym uzasadnieniu. W szczególności nie można zgodzić z twierdzeniami strony pozwanej jakoby powód nie udowodnił, że był niezdolny do pracy w okresie od marca do lipca 2014 r.. Abstrahując od treści opinii biegłego psychiatry nie ulega wątpliwości, z przedstawionego zaświadczenia od pracodawcy, powód bezpośrednio po wypadku z dnia 20 marca 2014 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim do lipca 2014 r., którego to zaświadczenia pozwany w żaden sposób nie zdołał podważyć.

Zgodnie z podstawową w procesie cywilnym zasadą kontradiktoryjności, stosownie do treści art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, stając się dysponentem postępowania dowodowego. W przypadku sprostania przez powoda obowiązkowi dowodzenia twierdzeń potwierdzających zasadność sformułowanego powództwa, to na pozwanym spoczywa obowiązek przedstawienia kontrdowodów zmierzających do oddalenia powództwa. Natomiast w ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega żadnej wątpliwości, że choć w wyniku wypadku z dnia 20 marca 2014 r. powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, to jednakże oczywistym jest, że doznał on urazu mięśniowego okolicy łądźwiowej, odczuwał w związku z tym dolegliwości, a także doznany urazy miał bezpośredni wpływ na aktywność zawodową i życiową powoda. Natomiast w zakresie doznanego urazu psychicznego, co jednoznacznie wynika z opinii biegłego psychiatry, w następstwie wypadku z 20 marca 2014 r., u powoda rozwinęło się zaburzenie adaptacyjne o obrazie podobnym do (...), skutkujące 5% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, zaś leczenie psychiatryczne i psychologiczne przekroczyło okres 6 miesięcy.

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

W szczególności nie zasługuje na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, jako w pełni uzasadnione przyznanie powódce łącznej kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 6.667,71 zł tytułem odszkodowania. Obie wskazane wartości znajdują pełne uzasadnienie w całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, szerzej do tej kwestii Sąd Rejonowy odniósł się w swoim uzasadnieniu, przy rozstrzygnięciu i nie ma potrzeby powielania raz jeszcze przywołanej argumentacji w przedmiocie ustalenia kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, którą to Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje, jako własną. Nie może być również mowy o tym, że przyznane powodowi kwoty roszczeń mogą prowadzić do jego wzbogacenia,

Sąd Rejonowy ustalając należne powodowi zadośćuczynienie oparł się m.in. na opinii biegłego psychiatry, który ocenił, że w wyniku wypadku, do którego doszło powód doznał 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualnie natomiast powód wrócił do pełnej sprawności, a skutki przedmiotowego wypadku nie mają już wpływu na jego bieżące życie, w związku, z czym przyznał powodowi kwotę 10.000 zł, którą uznał za adekwatną tytułem zadośćuczynienia.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Ponadto w ocenie Sądu odwoławczego należy pamiętać, że określenie rozmiaru procentowego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z wielu kryteriów, które Sąd Rejonowy powinien brać pod uwagę przy ocenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Należy przy tym wskazać, że stopień doznanego przez poszkodowanego trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ma tylko pomocniczy charakter i nie stanowi wyłącznej podstawy do matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Pojęcie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, sprecyzował Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 3 listopada 1994 roku, sygn. akt III APr 43/94, (OSA 1995/5 poz. 41 str. 42) wyrażając pogląd, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny; wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regulami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że powód doznał krzywdy, uszczerbku na zdrowiu psychicznym oraz odczuwał dolegliwości bólowe, w związku z wypadkiem, jaki miał miejsce w dniu 20 marca 2014 r., pozostawał na zwolnieniu lekarskim, korzystał on z wizyt u lekarzy specjalistów podejmując

m.in. leczenie psychiatryczne i psychologiczne. Jednocześnie jednak trzeba było zważyć, że bezpośrednio po wypadku odczuwane przez powoda dolegliwości miały wpływ na jego codzienne funkcjonowanie, jak również cierpiał na zaburzenie adaptacyjne.

W końcu nie można również się zgodzić z podniesionym przez pozwanego zarzutem naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 362 § 2 k.c.. Powyższe twierdzenia, jakby brak jest związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 20 marca 2014 r., a pozostawianiem powoda na zwolnieniu lekarskim w okresie od marca do lipca 2014 r., należy uznać za całkowicie bezzasadne i były już one przedmiotem analizy Sądu Okręgowego w powyższej części uzasadnienia. W przedmiotowej sprawie nie ma żadnego dowodu na okoliczność, że wskazany okres niezdolności do pracy do powoda wynikał z innych przyczyn, aniżeli był następstwem wypadku z dnia 20 marca 2014 r.. W szczególności nieprawidłowa jest argumentacja strony pozwanej, jakoby za obniżeniem przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia powinno przemawiać to, że wypadek z dnia 20 marca 2014 r. nie był jedynym wypadkiem z udziałem powoda. Przyjęcie powyższych twierdzeń prowadziłoby do wysnucia niczym nieuzasadnionej teorii, że uczestnictwo w niejedynym wypadku drogowym powinno prowadzić do „uodpornienia się” poszkodowanego na doznawane w trakcie zdarzenia fizyczne lub też psychiczne. Podczas gdy każdy wypadek jest inny, towarzyszą mu inne okoliczności i może skutkować różnorodnymi obrażeniami o zróżnicowanym stopniu ich nasilenia.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia przepisów art. 481 k.c. w zw. z 445 k.c. należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty roszczenia od dnia wyrokowania. Pozwany miał możliwość wykonania zobowiązania, albowiem powód skierował do niego wezwanie do jego spełnienia poprzez wypłatę odszkodowania oraz zadośćuczynienie, które zostało mu doręczone w dniu 30 października 2014 roku, a zatem w dniu 26 grudnia 2014 r., od którego to zostały zasądzone na rzecz powoda odsetki ustawowe od zasądzonych kwot, pozwany znał już treść pisemnego wezwania do zapłaty, a tym stanowisko powoda. Zatem, skoro roszczenie uznane zostało przez Sąd I instancji za uzasadnione, pozwany nie wykonując zobowiązania od dnia następnego po dniu, kiedy dowiedział się o roszczeniu powoda pozostawał w opóźnieniu, co z kolei uzasadnia zasądzenie od dnia następnego od upływu wyżej wskazanych dat odsetek od zasądzonego roszczenia. Stanowisko to znajduje oparcie w orzecznictwie, w którym prezentowany jest pogląd, że jeżeli pozwany został wezwany do zapłaty poprzez doręczenie mu wezwania do spełnienia świadczenia, a żądanie w nim zawarte było wówczas usprawiedliwione, choćby tylko w części, to brak jest podstaw do kwestionowania oceny, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą od momentu doręczenia mu wezwania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2006 r., sygn. akt V CSK 266/06, LEX nr 276339).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 r. poz. 1800) zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.